

Dacia Duster - Gra w kolory

Autor: AgaeM

Jak tu nie wierzyć w moc koloru? Kiedy jeździliśmy białą Dacją Duster nikt nas nie zaczepił i nikt o nic nie pytał. Gdy przesiedliśmy się do drugiego egzemplarza testowego Prestige w kolorze Orange Atacama widzieliśmy jak wiele osób ogląda się za tym autem, przypatruje mu się z bliska, ciekawi są też opinii na temat tego samochodu. Ku zaskoczeniu nie pytano o napęd. Albo ludzie kojarzą ten samochód z układem AWD, albo to rozwiązanie ich nie interesuje. Być może, nie należy się dziwić, wszak nie każdy potrzebuje napędu na 4 koła.

Miał go biały Duster, ale nic nam po takim rozwiązaniu, w mieście, a nawet poza nim gdy z zasady nie zjeżdżamy z dróg utwardzonych. Co innego, gdy ktoś rzeczywiście wjeżdża w niepewny teren, albo mieszka w terenie górzystym, gdzie zimą bez AWD ani rusz. Jednak statystyka sprzedaży crossoverów i SUV-ów wskazuje, że większość osób decyduje się na tańszą wersję 2WD. Za to wersja 1.5 dCi 110 S&S EDC miała zautomatyzowaną przekładnię, która w mieście ułatwia prowadzenie auta, a do tego brak pedału sprzęgła powoduje, że mamy więcej miejsca na lewą nogę. Zaskakująco cicho podczas jazdy pracuje turbodiesel, a do tego okazuje się dość oszczędny (ok 7-7,5 l /100 km) i dynamiczny w zakresie niskich oraz średnich obrotów. Bardzo dobrze dobrano właściwości układu jezdny. Duster prowadzi się pewnie w każdych warunkach, a zawieszenie łagodzi większość nierówności. W powiązaniu z dobrze wyprofilowanymi fotelami i miękkimi zagłówkami, jeździ się komfortowo. Dzięki sporemu prześwitowi, nawet przy układzie 2WD duże nierówności możemy pokonywać bez obawy o uszkodzenie podwozia. 125-konna wersja 1.2 tCe AWD świetnie radzi sobie na syrkim piachu i w grząskim błocie.

W obu modelach uwagę zwraca ostry kąt natarcia i zejścia. Pod tym względem Duster wyprzedza rywali. Jeśli chodzi o rozmiary zarówno zewnętrzne jak i wnętrza, Duster nie odbiega od konkurencji z segmentów B/C, a jego zaletą jest korzystna cena. Oczywiście ona rzutuje na materiały wykończeniowe wnętrza, ale w tej klasie pojazdów nie wymagajmy cudów, a poza tym wyposażenie auta jest bogatsze niż można oczekiwać. Często testując samochody mamy listę „życzeń”, która dotyczy tego co byśmy chcieli poprawić w zmodyfikowanej wersji. Biorąc pod uwagę przedział cenowy Dacii, tych życzeń jest niewiele: inna konstrukcja klamek zewnętrznych, bo w tych można sobie połamać paznokcie, zbyt ostre krawędzie plastiku. Do tego przydałaby się niżej położona podłoga bagażnika. Na koniec kilka słów o wyglądzie Dustera; świetnie dobrane offroadowe proporcje i specyficzny design – śmiało można powiedzieć - typowy już dla tego modelu Dacii.

WS

galeria zdjęć